

*Sygn. akt VI ACa 1245/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 lipca 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Irena Piotrowska*

*Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)*

*SO (del.) Jolanta Pyżlak*

*Protokolant: Katarzyna Łopacińska*

*po rozpoznaniu w dniu 28 lipca w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa R. K. (1)*

*przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.*

*o zadośćuczynienie*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 6 czerwca 2014 r.*

*sygn. akt XXV C 1168/13*

*I oddala apelację;*

*II zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz R. K. (1) kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.*

Sygn. akt VI ACa 1245/14

## UZASADNIENIE

Powódka R. K. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na skutek śmierci synów D. K. i R. K. (2). Podstawę żądania stanowił art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 260.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Podstawę wydanego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W dniu 10 maja 2006 r. w M. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego śmierć ponieśli pasażerowie samochodu marki V. - dwaj synowie powódki D. K. i R. K. (2) w wieku 21 i 23 lata. Sprawca wypadku kierowca samochodu marki V. M. R. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. W dniu 14 lipca 2006 r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu domagając się odszkodowania po 50.000 zł za śmierć każdego z synów oraz zwrot kosztów pogrzebu w wysokości 9.964,75 zł. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powódce po 10.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej na skutek śmierci każdego z synów oraz częściowo zwróciła koszty pogrzebu. W lipcu 2007 r. powódka złożyła wnioszek o wypłatę dodatkowo 45.000 zł w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej. W dniu 3 września 2009 r. powódka wniosła pozew przeciwko pozwanej o zasądzenie kwoty 81.594,20 zł tytułem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wyrokiem z dnia 21 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz powódki kwotę 81 594,20 zł odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

D. i R. K. (2) byli jedynymi dziećmi powódki. Przez ostatnie 10 lat przed wypadkiem powódka sama wychowywała synów po rozstaniu się z mężem. Dzieci powódki w dacie śmierci byli kawalerami i mieszkali razem z powódką, byli bardzo zżyci z powódką. Powódka była bardzo związana z synami emocjonalnie, synowie mieli dziewczyny – powódka liczyła na wnuki. Spędzała z synami weekendy, święta i wakacje, razem jeździli do dziadków na wieś. Synowie pomagali powódce w pracach domowych i wspierali ją finansowo. Powódka bardzo przeżyła śmierć synów, bardzo rozpacziała, nie była w stanie załatwiać formalności pogrzebowych, wszystkim zajęło się jej rodzeństwo. W szpitalu, w którym zmarł jeden z synów powódka dostała środki uspokajające. Potem korzystała z pomocy psychiatry przez około 2 lat, do dziś przyjmuje leki nasenne. Powódka przez pół roku po śmierci synów przebywała na zwolnieniu lekarskim a następnie pół roku na zasiłku rehabilitacyjnym, potem wróciła do pracy. Obecnie powódka nie ma celu w życiu, nie widzi jego sensu. Nie może pogodzić się ze śmiercią synów, nie wierzy, że oni nie żyją. Z materiału dowodowego wynika, że stała się zupełnie inną osobą, nie utrzymuje z nikim kontaktów towarzyskich, woli przebywać sama, jak się do niej coś mówi to robi wrażenie jakby nie rozumiała. Wspiera ją rodzeństwo, które na wolne dni i święta zabiera ją do siebie. Jak wynika z opinii psychologa, powódka do dziś cierpi na umiarkowanie ciężką depresję, po zespole stresu pourazowego. Ma zaburzenia snu, brak jej siły i energii nadal przeżywa żal po stracie synów.

Jak wskazał sąd okręgowy, w dacie zdarzenia szkodowego nie obowiązywał jeszcze przepis art. 446 § 4 k.c. , który wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008r., stanowiący o możliwości przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, Jednakże również przed wejście w życie tego przepisu możliwe było dochodzenie zadośćuczynienia za krzywdę w postaci śmierci osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Pogląd taki został wypracowany w orzecznictwie przytoczonym przez sąd okręgowy.

Jak wskazał sąd okręgowy, krzywda powódki jest ogromna i nieporównywalna gdyż w jednej chwili straciła dwoje dzieci, czyli wszystkie, które posiadała. Jak wynika z materiału dowodowego, powódka była silnie związana z synami gdyż sama ich wychowywała, razem z nimi mieszkała, spędzała święta i wolny czas. Stanowili oni dla niej silne wsparcie i gwarantowali jej opiekę i pomoc na starość. Powódka miała nadzieję na rychłe śluby obu synów i na cieszenie się wnukami. Powołując się na orzecznictwo, sąd okręgowy wskazał, że „na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego”. Wszystkie te okoliczności, w ocenie sądu okręgowego - „znalazły kumulację w niniejszej sprawie”. Powódka do dziś tkwi w depresji mimo znacznego upływu czasu od śmierci synów i mimo odbytego leczenia psychiatrycznego. Ma ogromne poczucie krzywdy, czuje się osamotniona, nie widzi sensu ani celu życia dręczą ją myśli samobójcze. Synowie byli bardzo młodzi dopiero zaczynali życie i cały trud, który powódka włożyła w ich wychowanie wykształcenie i opiekę mógłby dopiero teraz przynieść jej radość i korzyść w postaci wsparcia synów,

radości z ich szczęścia, wnuków, wspólnego spędzania czasu, opieki i pomocy na jej starość. Powódka jest w takim wieku, że nie będzie mogła już mieć dzieci, nie będzie też mieć wnuków. Czeka ją – jak podkreślił sąd okręgowy – „pustka i samotność”.

Jak ponadto wywiódł sąd okręgowy, powódka miała prawo do zachowania pełnej więzi rodzinnej z synami a potem z ich rodzinami, miała prawo przeżywać radość z ewentualnych narodzin wnuków, miała też prawo do spokojnego szczęśliwego życia rodzinnego w pełni zdrowia psychicznego, bez depresji, obawy o przyszłość, lęku, poczucia samotności. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną gdyż stanowi przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę niemajątkową, jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, które nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Oczywistym jest, że żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zrekompensować matce krzywdy w postaci śmierci jej dzieci. Życie jest najwyższym dobrem i przyznawanie symbolicznych kwot zadośćuczynienia tylko deprecjonowałoby to dobro. Żądane przez powódkę kwoty zadośćuczynienia nie mogą być uznane za nadmierne również biorąc pod uwagę fakt, że jak wynika z analizy ekspertów instytutu (...), koszty wychowania i wykształcenia jednego dziecka do 20 roku życia obejmuje kwotę 160 – 190 tysięcy zł. Dane te nie mogą, jak podkreślił sąd okręgowy, stanowić podstawy przyznawanego zadośćuczynienia, ale mogą stanowić pewien punkt odniesienia, zwłaszcza, że przepisy prawa nie wskazują wysokości zadośćuczynienia, którą to wysokość wypracowało orzecznictwo.

Ustalając ostatecznie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, sąd okręgowy uwzględnił fakt uprzedniego przyznania powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej podnosząc, że w ramach tego roszczenia częściowo kompensacji podlegała również krzywda niemajątkowa. Z tych względów żądanie powódki zostało pomniejszone o 40.000 zł, to jest blisko połowę kwoty zasądzonej na jej rzecz z tytułu odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Apelacja od powyższego wyroku wywiedziona została przez stronę pozwaną, która zaskarżyła wydany wyrok w części, to jest w zakresie zasądzającym na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie przekraczającej 100.000 zł. Skarżący wniósł w tej części o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 160.000 zł.

W apelacji podniesione zostały zarzuty naruszenie prawa materialnego w postaci art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości rażąco niewspółmiernej i nieodpowiedniej do rozmiaru krzywdy powódki związanej ze zdarzeniem z dnia 10 maja 2006 r. oraz zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 233 k.p.c. poprzez:

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego co doprowadziło do wadliwej subsumpcji stanu faktycznego sprawy i normy wynikającej z przepisów art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i w konsekwencji do zasądzenia na rzecz powódki oczywiście rażąco wygórowanego zadośćuczynienia;
- polegające na zastosowaniu nierелеwantnych i niedopuszczalnych przesłanek ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w postaci danych GUS podanych za Centrum (...), a odnoszących się do kosztów wychowania i utrzymania dziecka do 20 roku życia;
- polegające na pominięciu ustalonego w drodze opinii biegłego psychologa stanu faktycznego sprawy, w tym w szczególności pominięciu okoliczności dotyczących innych traumatycznych przeżyć powódki mających wpływ na jej obecny stan zdrowia, w tym w szczególności utraty obojga rodziców po zdarzeniu z dnia 06 maja 2006 roku (ojca w roku 2007 i matki w roku 2009) jak również okoliczności, iż powódka w latach 2009 - 2010 przeżyła 3 operacje, co miało i ma oczywisty wpływ na stan zdrowia psychicznego powódki i występująca obecnie u powódki depresję.

Sąd apelacyjny rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego jest niezasadna. Wywody apelacji koncentrują się na wysokości przyznanego przez sąd okręgowy zadośćuczynienia. Skarżący podnosi, że zadośćuczynienie to jest nadmierne i wygórowane.

Z tym zasadniczym zarzutem nie można się zgodzić. Z samej istoty szkody niemajątkowej, a więc uszczerbku, który nie przekłada się wprost na określoną wartość majątkową wynika, że wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Dał temu wyraz ustawodawca wskazując w art. 448 k.c., że wysokość przyznanego zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zaś samo zasądzenie pozostawione zostało uznaniu sądu, zgodnie z brzmieniem przepisów – sąd może przyznać zadośćuczynienie, co jednak nie oznacza dowolności sądu w tym zakresie (zob. w szczególności wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2005 r., SK 49/03). Z tych względów instytucja zadośćuczynienia zaliczana jest do instytucji prawa sądowego, a więc konstrukcji, w której istnieje stosunkowo szeroki zakres uznania sędziowskiego przy określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia w okolicznościach faktycznych konkretnego przypadku. Konsekwencją tego jest z kolei pogląd obecny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym szeroki zakres swobody sędziowskiej przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ogranicza możliwość ingerencji w tę oceną sferę przez instancję odwoławczą. W efekcie skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzanego zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego świadczenia, w szczególności zaś wysokość przyznanego zadośćuczynienia pozostaje w wyraźnej dysproporcji do rozmiaru wyrządzonej krzywdy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego; z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. akt II KKN 351/99, z dnia 4 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00, z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07).

Wskazana sytuacja nie zachodzi w tej sprawie. Sąd okręgowy nie naruszył reguł dotyczących ustalania wysokości zadośćuczynienia. Określając tę wysokość uwzględnił wszystkie istotne okoliczności podmiotowe i przedmiotowe sprawy, czemu dał wyraz w sporządzonym w tej sprawie uzasadnieniu. Trafnie w szczególności wskazał na obecną sytuację życiową powódki, jej wiek, utratę perspektyw życiowych w związku ze śmiercią synów. Słusznie wskazał, że zasadniczą funkcją zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, opartego na ogólnej konstrukcji deliktowej z art. 448 k.c., jest kompensacja w możliwym stopniu doznanego na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbku w postaci nagłego zerwania relacji rodzinnej istniejącej pomiędzy zmarłymi a osobą pokrzywdzoną. Dobrem osobistym podlegającym w takim wypadku ochronie jest bowiem wynikająca z więzi rodzinnych więź emocjonalna łącząca osoby bliskie (zob. m.in. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 oraz uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10). Charakteryzując bliżej dobro osobiste podlegające ochronie, Sąd Najwyższy wskazał, że chodzi tutaj o utratę więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. (powołana wyżej uchwała SN z 22 października 2010 r.).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy sąd okręgowy trafnie podkreślił szczególnie bliską więź łączącą faktycznie powódkę z synami. Powódka wychowywała samotnie swoje dzieci, prowadziła z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Trafnie również sąd okręgowy uwzględnił ogromną pustkę w jej życiu, która nastąpiła po zdarzeniu oraz fakt, co wynika z przeprowadzonej w tej sprawie opinii biegłego psychologa, a także pozostałych materiałów dowodowych w tej sprawie zgromadzonych, że stan tej pustki i samotności trwa do dnia dzisiejszego. Zasadnie również zaakcentował utratę perspektyw życiowych z uwagi na śmierć dorastających synów.

Można zgodzić się ze skarżącym, że na obecny stan życiowy powódki, składają się również inne zdarzenia, takie jak utrata ojca w 2007 r. i matki w roku 2009, a także przebyte operacje i pogarszające się stan zdrowia, jednakże z okoliczności tych nie można wyciągnąć wniosku, że kwota przyznanej przez sąd okręgowy kompensacji powinna ulec z tych względów obniżeniu. W szczególności zaś wskazane przez skarżącego innego zdarzenia w życiu powódki nie mogą być uznane, w świetle całokształtu materiału dowodowego, za tak zwane przyczyny konkurencyjne. Zdarzenia te, co oczywiste, tak jak wszystkie inne zdarzenia, składają się siłą rzeczy na obecną sytuację życiową powódki. Jednak nie zostały one, jak wynika z uzasadnienia wydanego w tej sprawie wyroku, objęte przyznaną powódce kompensacją. W efekcie ani okoliczność utraty rodziców przez powódkę, ani też jej aktualny stan zdrowia i przebyte operacje, nie stanowiły dla sądu okręgowego okoliczności wpływających na wysokość przyznanego na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia. Słusznie natomiast, mając na uwadze szerokie pojęcie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. i zawartej

w tym przepisie przesłanki „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”, jakie przyjęte było w orzecznictwie przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. i jakie również przyjęte zostało przez sąd orzekający w sprawie odszkodowawczej, sąd okręgowy pomniejszył przyznane zadośćuczynienie o część kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci synów.

Trafnie skarżący wskazuje natomiast na wadliwość tej części uzasadnienia sądu okręgowego, w której podnosi on dodatkowej argumenty w oparciu o ekspertyzę Centrum (...). W istocie szacunkowy koszt utrzymania i wychowania dziecka do 20 roku życia nie ma wpływu na wysokość przyznanego zadośćuczynienia, którego funkcją jest kompensacja wyłącznie szkody niemajątkowej. Podkreślić należy jednak, że owa ekspertyza nie stanowiła – jak wynika z wywodów sądu okręgowego – podstawy do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia. Jej (przyznać należy za skarżącym, że nietrafne) przytoczenie w uzasadnieniu stanowiło wyłącznie dodatkowy argument wspierający. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika natomiast, że wysokość należnego zadośćuczynienia ustalona została w oparciu o analizę okoliczności składających się wyłącznie na krzywdę niemajątkową doznaną przez powódkę (bliskość relacji ze zmarłymi synami, intensywność tych relacji, utracone perspektywy i nadzieje na przyszłość i wynikający z tych okoliczności stan depresji i przygnębienia, poczucie pustki i osamotnienia).

W świetle powyższego ostatecznie za niezasadne uznać należy zawarte w apelacji zarzuty zarówno dotyczące naruszenia art. 23 i 24 oraz 448 k.c., jak i art. 233 § 1 k.p.c. Stan faktyczny w tej sprawie ustalony został przez sąd okręgowy prawidłowo, z uwzględnieniem całości zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd apelacyjny uznaje ustalenia sądu okręgowego za własne i na ich podstawie czyni niniejsze wywody w tej sprawie. Również nie można uznać, że zaskarżone orzeczenie narusza reguły kompensacyjne przewidziane na gruncie art. 448 k.c. w odniesieniu do dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Z przyczyn wskazanych powyżej nie jest zasadny w szczególności zarzut, że przyznane przez sąd okręgowy zadośćuczynienie – w istocie wysokie – jest w tej sprawie rażąco niewspółmierne i wygórowane, tudzież nie znajduje wystarczających podstaw w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy. Brak tym samym podstaw do korekty w tym zakresie wydanego przez sąd okręgowy wyroku.

Z tych względów apelacja pozwanego jako niezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Strona pozwana, jako przegrywająca sprawę, zobowiązana została do zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.